

Uchwała z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 48/06

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej z wniosku wierzycieli Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w N.S., Banku Spółdzielczego w B., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w Z.G. i Gminy K. przeciwko dłużnikowi Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu "K.", sp. z o.o. w K., po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 4 sierpnia 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2006 r.:

"Czy koszty poniesione przez wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej, o której mowa w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., czy też, stosownie do treści art. 1025 § 3 k.p.c., zaspokajane są w tej kategorii, w której zaspokajana jest należność główna?"
podjął uchwałę:

Ustalone koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Uzasadnienie

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą wykładni i wzajemnego stosunku przepisów art. 1025 § 1 pkt 1 oraz art. 1025 § 3 k.p.c. Oba dotyczą podziału sumy uzyskanej z egzekucji, z tym że pierwszy usytuowany w § 1, określającym kolejność zaspokajania należności głównej, na pierwszym miejscu (pkt 1) wymienia koszty egzekucyjne, tj. kategorię odrębną co do genezy i charakteru, natomiast drugi przepis (§ 3) wyodrębnia należności uboczne w postaci odsetek i kosztów postępowania, tworząc dla nich specyficzne reguły zaspokajania. Co do zasady

zrównuje te należności z głównymi (§ 3 zdanie pierwsze), lecz w rzeczywistości zrównanie dotyczy kosztów postępowania i odsetek dotyczących należności uprzywilejowanych, tj. alimentacyjnych, za pracę i odszkodowawczych z tytułu niektórych skutków szkody na osobie. Takie samo pierwszeństwo mają koszty postępowania i odsetki od należności głównych uprzywilejowanych wpisem wierzytelności do rejestru – w tym do księgi wieczystej, ale tylko w pewnej wysokości (koszty nie więcej niż 10 % kapitału). Przy podziale uzyskanej sumy na zaspokojenie należności najslabiej chronionych (§ 1 pkt 7, 9 i 10) koszty postępowania zaspokajają się na ostatnim miejscu. Przegląd unormowania kolejności zaspokajania należności głównej oraz należności z tytułu kosztów egzekucyjnych (egzekucji) i kosztów postępowania potwierdza wniosek, że intensywność ochrony poszczególnych kategorii wierzycieli i należności stanowi domenę ustawodawcy, a szczegółowość regulacji wskazuje na przywiązywanie do niej dużej wagi.

Zagadnienie prawne budzące wątpliwości dotyczy treści pojęcia kosztów postępowania, o których mowa w art. 1025 § 3 k.p.c. w konfrontacji z kosztami egzekucyjnymi (§ 1 pkt 1). (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. 293 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz.U. Nr 93 poz. 803), odpowiadającym art. 1025 k.p.c., znajdowały się § 3 i 4, stanowiące, że w równym stopniu z kapitałem zabezpieczonym hipotecznie, zaspokojone będą objęte wpisem przy kapitale odsetki za ostatnie dwa lata przed licytacją oraz przyznane koszty procesu w wysokości nieprzewyższającej dziesiątej części kapitału, a pozostałe odsetki od kapitałów zabezpieczonych hipotecznie, tudzież odsetki od kapitałów niezabezpieczonych oraz koszty procesu w poszukiwaniu kapitałów niezabezpieczonych umieszczone będą w ostatniej kategorii. O kosztach procesu była mowa jeszcze w art. 816 § 3 d.k.p.c. (jedn. tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394). Dopiero po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. obejmującego również dawne postępowanie niesporne, wyrazy „koszty procesu” zastąpiono w art. 1025 § 3 ogólnym i poprawnym określeniem „koszty postępowania”, jednak bez zasadniczej zmiany dotychczasowej treści przepisu regulującego kolejność i zakres zaspokajania kosztów poniesionych „w poszukiwaniu” wierzytelności. W art. 314 k.c. stanowi się o zabezpieczeniu zastawem przyznanych kosztów zaspokojenia wierzytelności w granicach

przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego. Dostrzegając różnice zapatrywań w piśmiennictwie co do przepisu postępowania określającego te granice należy wskazać art. 1025 § 3 k.p.c., gdyż określono w nim kryteria podziału uzyskanych sum na zaspokojenie odsetek oraz kosztów postępowania. Artykuł 314 k.c. nie rozstrzyga jednak granic kosztów zaspokojenia, a jego materialnoprawny charakter nie pozwala odrzucić sugestii, że mimo zbieżności z art. 312 k.c. co do „zaspokojenia” obejmuje koszty przedegzekucyjne.

Pod rządem dawnego kodeksu postępowania cywilnego, art. 194 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.) wskazywał, że hipoteka zabezpiecza oprócz kapitału wierzytelności, m.in. przyznane koszty procesu w wysokości, nieprzenoszącej dziesiątej części kapitału. W piśmiennictwie dostrzegano tę dwoistość regulacji tego samego przedmiotu w przepisach materialnoprawnych i postępowania, ale odrzucano zarzut zbędności wyjaśnieniem, że granice hipoteki i sposób jej realizacji należą do dwóch gałęzi prawa, dlatego zasadna jest regulacja zawarta w dwóch aktach prawnych. Współczesny ustawodawca przy określaniu granic odpowiedzialności rzeczowej posługuje się uproszczoną techniką odesłania do przepisów postępowania (art. 69 k.w.h, art. 314 k.c. i pośrednio art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.), nadal jednak art. 1025 § 3 oraz art. 1026 § 2 k.p.c. łączą się z regulacjami materialnoprawnymi dotyczącymi granic odpowiedzialności rzeczowej, co potwierdza wniosek, że koszty postępowania w rozumieniu tych przepisów oznaczają wydatki wierzyciela na postępowanie toczące się przed wszczęciem egzekucji.

Pozostaje do rozważenia, czy usprawiedliwiona jest sugestia włączenia w zakres kosztów postępowania zarówno kosztów poniesionych przed wszczęciem egzekucji, jak i w jej toku, oraz ograniczenia kosztów egzekucyjnych w rozumieniu art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. do niepokrytych kosztów organu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy wskazał art. 42 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133 poz. 882 ze zm.), stanowiący, że sumy przekazane przez sąd lub prokuratora zgodnie z art. 40 komornik zwraca po ich wyegzekwowaniu z pierwszeństwem przed wszelkimi innymi należnościami. Wymieniony przepis nakłada na prokuratora lub sąd obowiązek wyłożenia zaliczki na pokrycie kosztów czynności komornika podejmowanych na wniosek tych

organów, a na sąd obowiązek przekazania komornikowi sum niezbędnych na pokrycie wydatków w sprawach innych osób zwolnionych od kosztów sądowych. Motywy wprowadzenia tego przepisu nie są oczywiste i w piśmiennictwie można spotkać zapatrywania uznające jego zbędność albo ustanowienie pierwszeństwa w ramach pierwszej kategorii. Nie można jednak odrzucić zapatrywania, że art. 42 oraz art. 59 ust. 3 ustawy o komornikach zmierzały do jednoznacznego uregulowania szczególnych stanów faktycznych, dlatego wykazują cechy kazuistyki właściwej aktowi prawnemu ukierunkowanemu na określenie i ochronę statusu jednej grupy zawodowej. W związku z tym wnioskowanie o ukrytej zmianie treści dotychczasowego unormowania zawartego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. jest nieuzasadnione, tym bardziej że wykładnia art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. nie powinna być kształtowana ze względu na treść późniejszych przepisów, a dotychczasowa wykładnia § 1 pkt 1 nie ograniczała zakresu unormowania do niepokrytych kosztów egzekucji.

Ustalając wolę ustawodawcy, należy wziąć pod rozwagę również art. 800 oraz 816 d.k.p.c. Wymieniano w nich wydatki ulegające zaspokojeniu w pierwszej kolejności, posługując się zwrotem „mianowicie” (art. 293 § 1 pkt 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym – Dz.U. Nr 93, poz. 803, art. 800 § 1 pkt 1 oraz art. 816 § 1 pkt 1 d.k.p.c. według jednolitego tekstu z 1950 r.). Wnioskowanie na podstawie tekstu pochodzącego sprzed siedemdziesięciu lat musi być ostrożne i powinno uwzględniać zmiany języka. Nie ma dostatecznych argumentów do uznania, że ówczesne wyliczenie było wyczerpujące, tym bardziej że współczesna terminologia ustawy nie jest konsekwentna. Dotyczy to np. różnic między kosztem lub kosztami egzekucji (art. 1027 § 1 pkt 1 oraz 770 k.p.c.) a kosztami egzekucyjnymi według art. 979 § 1 i 2 i art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. Z art. 979 wynika jednak, że pojęć tych używa się zamiennie, co usprawiedliwia przekonanie, iż obydwa przepisy (art. 1025 § 1 pkt 1 i art. 770 k.p.c.) dotyczą należności tego samego rodzaju. Uwzględnienie funkcji art. 770 jako podstawy do określenia należności wierzycieli dostarcza kolejnego ważnego argumentu przeciw ścieśnianiu kosztów egzekucji w rozumieniu § 1 pkt 1 do niezaspokojonych należności organu egzekucyjnego. Inne przepisy także przemawiają przeciw takiej wykładni, przy której np. art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., nakazujący umorzenie postępowania nieefektywnego, nie miałyby zastosowania nawet w razie oczywistej prognozy, że

wierzyciel prowadzący egzekucję nie pokryje nawet swoich kosztów. Również art. 845 § 3 k.p.c. uprawniałby komornika do zajęcia tylko w granicach należności głównej i niezaspokojonych kosztów „organu egzekucyjnego”. Konsekwencji takich nie dałoby się obronić.

U podstaw zagadnienia prawnego znajdują się trafnie podniesione wątpliwości dotyczące aksjologii prawa dopuszczającego niebezpieczeństwo rozdzielania uzyskanych sum między wierzycieli słabiej chronionej kategorii na pokrycie ich kosztów, w tym kosztów zastępstwa. Nie powinny one decydować o treści rozstrzygnięcia, ponieważ ustalanie kosztów egzekucji poniesionych przez wierzycieli nie sprowadza się do operacji rachunkowej. Artykuł 770 k.p.c. ogranicza obowiązek ich zwrotu przez dłużnika do kosztów celowego przeprowadzenia egzekucji, czynność komornika, poddana kontroli sądu, nie dopuszcza zatem ustalenia kosztów zbędnych, poniesionych lekkomyślnie. Dotyczy to wszystkich składników, włącznie z wynagrodzeniem pełnomocnika wierzyciela, natomiast koszty niezbędne zostały przez ustawodawcę zaliczone do pierwszej kategorii. Klasyfikacja ta wiąże nie tylko *ex vigore proprio*, ale jest również zrozumiała i usprawiedliwiona, niezbędność kosztów oznacza bowiem, że uzyskanie kwoty przeznaczonej do podziału wierzyciele uprzywilejowani zawdzięczają swoistej „inwestycji” dokonanej przez wierzycieli dalszych kategorii i dlatego, zaspokajając tylko część swojej należności, ponoszą w rzeczywistości ciężar kosztów egzekucji zaliczonych zgodnie z brzmieniem art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. do kategorii pierwszej.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 i 2 k.p.c., podjął uchwałę, jak na wstępie.

